NR 1R

POLSKA

ODKRYWCA NOWEGO NIEBA

MIKOŁAJ KOPERNIK (1473-1543)

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, na ścianie ponad katedrą rektora zawieszony jest obraz, na którym Jan Matejko mistrzowskim pendzlem uwieńczył postać największego z uczniów krakowskiego uniwersytetu. Obraz przedstawia Kopernika przy pracy, w czasie jednej z wielu nocy, poświęconych — zamiast spoczynkowi — ulubionym przez niego obserwacjom nieba. Kopernik, na balkonie domu, oświetlony światłem księżyca, podnosi głowę i ręce do góry, zapatrzony we wszechświat w chwili, gdy po długich badaniach odkrywa tajemnicę obrotu ciał niebieskich. U nóg zapalona latarnia oświetla swym blaskiem leżące dookoła przyrządy astronomiczne. W głębi na lewo widać szczyt wieży katedry frauenburskiej. Po prawej zaś wieża, którą zamieszkiwał.

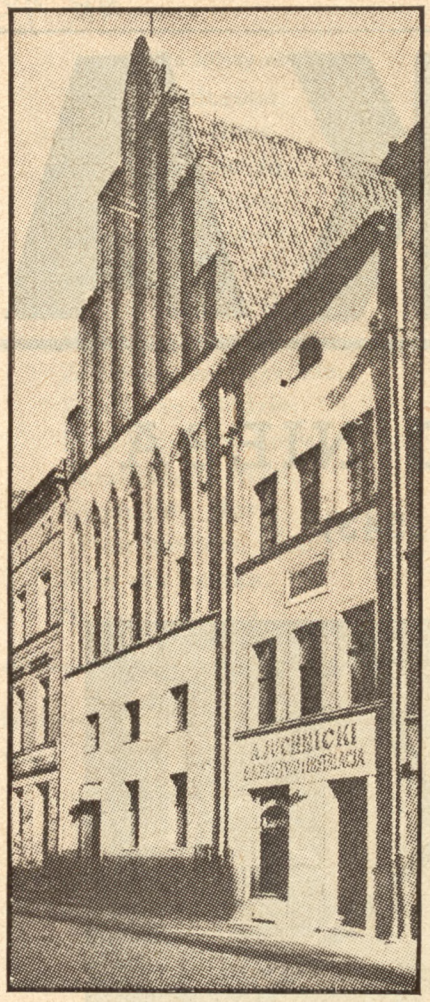

Dom przy ul. Kopernika 17, w Toruniu, **gdzie urodził się Mikołaj Kopernik.**

Niewielu jest Polaków, których zasługi dla ludzkości uznaje nie tylko Polska, ale i świat cały. Do tych wybrańców i dobroczyńców ludzkości, a zarazem geniuszów, których Polska wydała, należy Mikołaj Kopernik. Jest on założycielem wiedzy i nauki o słońcu, ziemi, księżycu, o gwiazdach i innych planetach niebieskich, o ich ruchach, kształtach, rozmiarach i o wzajemnych od siebie odległościach.

W roku bieżącym mija właśnie 465 lat od chwili urodzin naszego wielkiego rodaka, który przez swoją naukę i odkrycie — ziemię poruszył, a wstrzymał słońce.

Kopernik przez lat trzydzieści sześć pracował nad swym wiekopomnym dziełem: „O *obrotach ciał niebieskich".* W dziele tym ogłosił światu rewelacyjne swoje odkrycie: wbrew dotychczasowym poglądom, jakoby ziemia stała nieruchomo, a wszechświat i słońce dokoła niej się obracały, Kopernik udowodnił, że to ziemia i inne planety obracają się dokoła słońca. — Inni uczeni dopiero w 100 lat później w swoich badaniach doszli do podobnych wyników i potwierdzili prawdziwość odkrycia Kopernika.

Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 r. w Toruniu; większą część życia jednak spędził na Warmii. Z tego pragnęli skorzystać Niemcy i próbowali z Kopernika zrobić Niemca. Rozgorzał spór między uczonymi polskimi i niemieckimi co do narodowości Kopernika. Dopiero na początku obecnego wieku Ludwik Antoni Birkenmajer, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeszukał starannie dziesiątki bibliotek w szeregu miast Europy. Owocem tej pracy było odnalezienie listów, pisanych przez Kopernika i do Kopernika, oraz wykrycie wiadomości, dotyczących jego życia i rodziny. Opierając się na tych źródłach, wykazał uczony profesor, że nasz genialny astronom „przez całe życie czuł, myślał i działał, jak prawy syn Polski", i że był wrogo usposobiony wobec zakonu Krzyżackiego.

Od najmłodszych lat okazywał Mikołaj Kopernik szczególne zamiłowanie i zdolności do matematyki, geometrii i astronomii. Po śmierci ojca zabrał młodego Mikołaja jego wuj, kanonik kujawski, Łukasz Watzenrode, do Włocławka. Tu przez szereg lat uczęszczał Mikołaj do szkoły katedralnej. Jednak nie poprzestał na niej jego opiekun; wysłał go do Krakowa na studia prawnicze i teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kopernik t słuchaczem Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kopernik został zaliczony w poczet alumnów Uniwersytetu. Zachowała się do dziś matrykuła wpisowa, jako też późniejszy dyplom doktorski, jaki uzyskał Kopernik na Wszechnicy Jagiellońskiej. W Krakowie zwrócił się Mikołaj do słynnego wówczas w europejskim świecie naukowym uczonego polskiego astronoma: *Wojciecha z Brudzewa* z prośbą, żeby go przyjął za ucznia dla studiowania astronomii.

Wojciech z Brudzewa kształcił odtąd młody umysł Kopernika w geometrii i algebrze, zaznajomił go dokładnie z astronomią starożytnych, a przeczuwając może, że uczeń przewyższy mistrza, powierzył mu najtajniejsze wyniki własnych obserwacji nad ruchami ciał niebieskich. Rzucił w ten sposób ziarno, które obfity wyda plon niebawem.

Już wówczas młody Kopernik zaczął wątpić w prawdziwość astronomii starożytnych.

Toruń jest miastem o wielkiej tradycji kulturalnej i handlowej. Już w 1333 r. Toruń uzyskał prawa miejskie. W głębi — Wista.

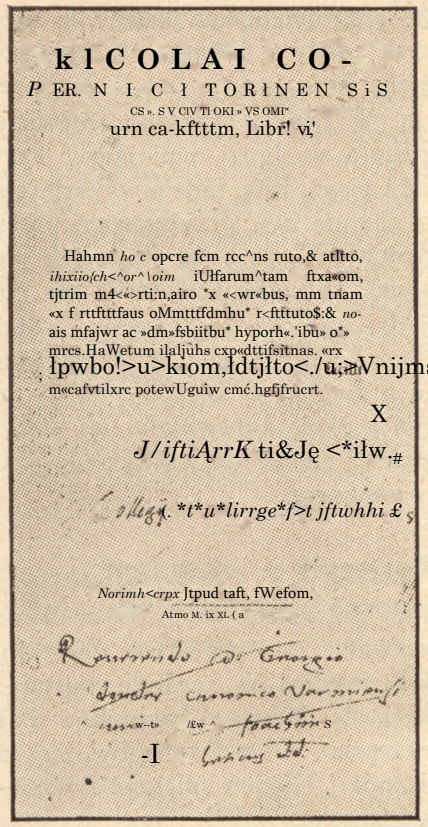

k l C O L A I C O -
P ER. N I C ł T O RłNEN SiS
CS ». S V ClV Tł OKI » VS OMI"
urn ca-kftttm, Libr! vi,'

Hahmn *ho c* opcre fcm rcc^ns ruto,& atltto, *ihixiio/ch<^or^\oim* iUlfarum^tam ftxa«om, tjtrim m4<«>rti:n,airo "x «<wr«bus, mm tnam «x f rttftttfaus oMmtttfdmhu" r<ftttuto$:& *no-* ais mfajwr ac »dm»fsbiitbu" hyporh«,'ibu» o"» mrcs.HaWetum ilaljuhs cxp«dttifsitnas. «rx m«cafvtilxrc potewUguiw cmć.hgfjfrucrt.

X

J/iftiĄrrK ti&Ję <*iłw.#

*. *t*u*lirrge*f>t jftwhhi £*

Norimh<crpx Jtpud taft, fWefom,
Atmo M. ix XL (a

-I

Karta tytułowa historycznego dzieła Kopernika: „O obrotach ciał niebieskich (De revolutionibus orbium coelestium") z własnoręczną dedykacją Kopernika.

Dotychczasowy pogląd na wszechświat

Niebo nad ziemią jest jakoby olbrzymią kopułą, na której błyszczą punkciki—gwiazdy i po której toczy się tarcza słońca lub sierp księżyca. Przed wschodem słońca blednie niebo, przygasają gwiazdy, na niebosklon wtacza się olbrzymia tarcza słońca, które, wznosząc się niejako ponad kopułą, zalewa -ją, rażąc światłem nasze oczy. A gdy dzień minie, czerwona tarcza powoli znika się i chowa pod widnokręgiem.

Ptolomeusz, mędrzec żyjący w drugim wieku po narodzeniu Chrystusa w Aleksandrii, nauczył nas odczytywać na niebie różnorodne i zawiłe ruchy ciał niebieskich, zapisywać je w księgach i przyszłe ich położenie obliczać. Uczy on, że w pośrodku wszechświata tkwi nieruchomo ziemia, otoczona warstwą czyli kręgiem powietrza. Ponad tym kręgiem znajdują się kręgi inne, zamknięte jedne w drugich na podobieństwo kul pustych coraz to większych, w których wnętrzu możemy chować kule mniejsze.

lpwbo!>u>kiom,łdtjłto<./u;=Vnijmsquhm

**Mikołaj Kopernik,
19.11 1473 — 24,V 1543.**

Z kręgiem od ziemi najodleglejszym złączone są wszystkie gwiazdy. Razem z nim się kręcąc, obiegają ziemię niemal w ciągu jednej doby. Jest tych gwiazd mnóstwo: są takie, które całą hoc są widoczne, są takie, które wschodzą i zachodzą, są wreszcie takie, które tylko zimą lub latem tuż nad widnokręgiem widzieć można.

W kręgu ziemi najbliższym znajduje się księżyc, w drugim słońce, w dalszych zaś kolejno gwiazdy błędne.

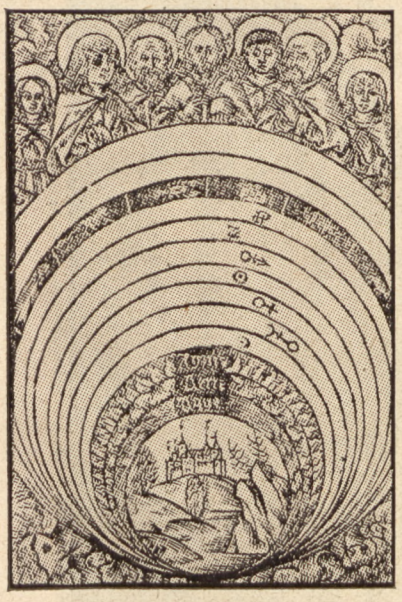

Średniowieczny obraz wszechświata. W środku — na dole — nieruchoma ziemia, dokoła której ciała niebieskie zataczają kręgi. Ponad wszystkimi planetami — Święci Pańscy w niebie, przyglądający się zjawisku wszechświata.

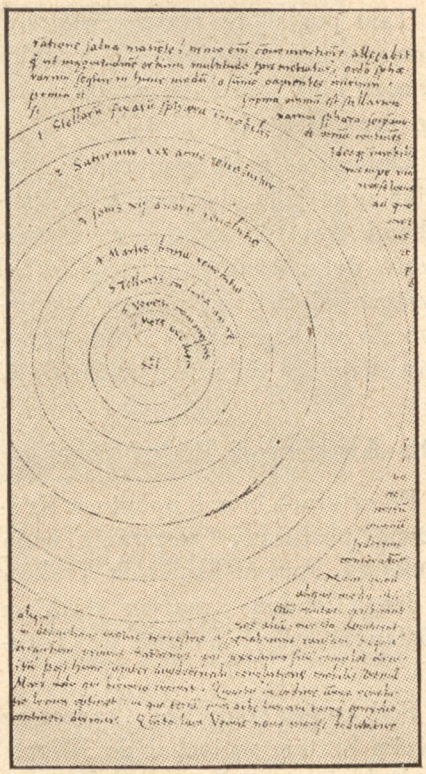

Własnoręczny rysunek nowego układu wszechświata — Kopernika. W środku słońce, zaś czwarte od środka koło wskazuje linię obiegową ziemi wraz z księżycem dokoła słońca.

W środku wszechświata tkwi niewzruszona ziemia, dookoła niej krążą ciała niebieskie, by świecić człowiekowi, który nad wszystkim na niej panuje.

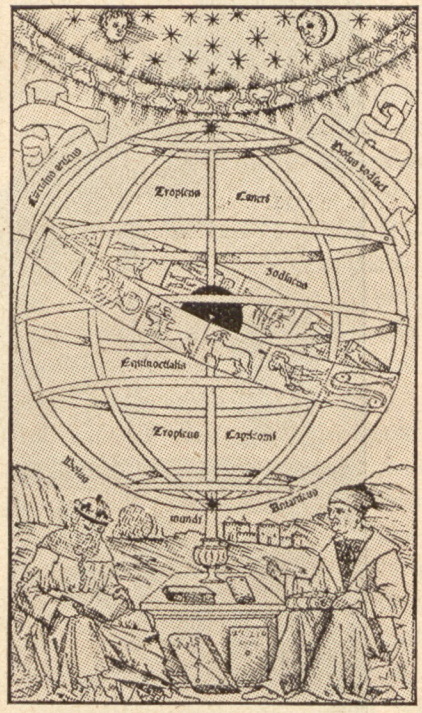

Do czasów Kopernika wyobrażano sobie, że ziemia tkwi nieruchomo w środku wszechświata, a słońce i gwiazdy obracają się dookoła ziemi.

Taki pogląd na wszechświat był powszechnie przyjęty w średniowieczu i nikt nie śmiał wątpić w jego prawdziwość.

Obliczenia astronomiczne Kopernika oraz jego obserwacje nad ruchami gwiazd podały w wątpliwość dotychczas uznawany układ wszechświata i pchały go stopniowo do wiekopomnego odkrycia — prawdziwego układu wszechświata.

Do Akademii Bolońskiej

Po czterech latach pobytu w Krakowie, posłuszny wezwaniu wuja Łukasza, opuścił Kopernik Kraków i drogą wodną, małym statkiem wiślanym odbył podróż do Torunia.

Pod koniec roku 1496 razem ze swoim bratem wyjechał do Wioch, do Bolonii na naukę prawa. W tamtejszej Akademii ślęczy nad dekretami i kodeksami, lecz pomimo to znajduje czas, by oddawać się astronomii.

Wspólnie z profesorem Akademii bolońskiej oraz innymi jego uczniami dokonuje szeregu obserwacji astronomicznych. Prace młodego obserwatora światów niebieskich zyskują uznanie włoskich uczonych. W Bolonii spędził w ten sposób cztery lata.

Kopernik — kanonikiem warmińskim

W tym czasie *Kopernik został mianowany kanonikiem warmińskim*, to jest członkiem kapituły czyli zgromadzenia księży, z których każdy w różnym zakresie pomaga biskupowi w rządach diecezją. W owych czasach niewielu trafiało się ludzi, umiejących czytać i pisać, więc ludzie wykształceni chętnie byli przyjmowani przez Kościół. Dlatego też Kopernik pomimo, że wówczas jeszcze nie posiadał święceń kapłańskich, został kanonikiem. Do kanonii przywiązane były pewne dochody, które do końca życia zapewniały mu utrzymanie i umożliwiały swobodną pracę naukową.

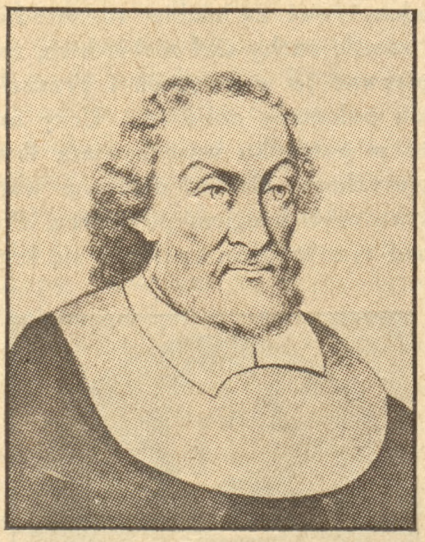

Wojciech Brudzewski, nauczyciel Kopernika w Uniwersytecie Krakowskim.

Kopernik — lekarzem

W połowie r. 1501 Kopernik na wezwanie kapituły wrócił do kraju. Był zwyczaj w kapitule warmińskiej, że jeden z kanoników był lekarzem. Obowiązany był leczyć biskupa i bliźnim śpieszyć z pomocą lekarską.

Kopernik wtedy uprosił kapitułę, by właśnie jemu te obowiązki powierzono. Kapituła się zgodziła i dla studiowania medycyny wysłała Kopernika powtórnie do Włoch, do Akademii medycznej w Padwie.

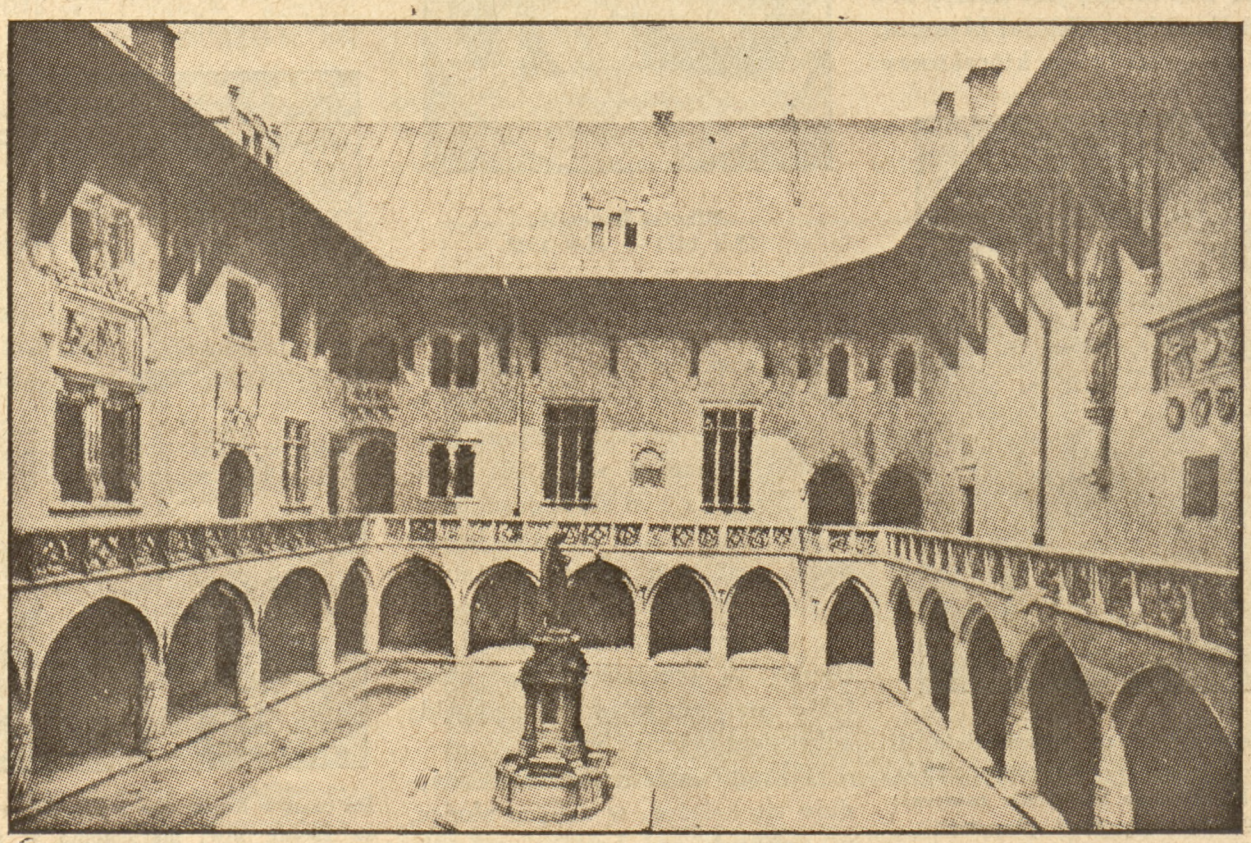

Dziedziniec dawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego (dziś Biblioteki Jagiellońskiej) z pomnikiem Kopernika.

W Padwie wpisał się do księgi Polaków

W Akademii w Padwie uczniowie wpisywali się według narodowości do oddzielnych ksiąg. *Kopernik wpisał się do księgi Polaków.* W r. 1504 powrócił Kopernik ostatecznie do ojczyzny, do siedziby swego wuja, wówczas już biskupa warmińskiego. Zamieszkał przy jego boku jako jego sekretarz, towarzysz i lekarz, będąc mu i pomocą i dumą. Razem z nim odbywał szereg podróży, odwiedzając Kraków, Poznań, Malborg i inne miejscowości.

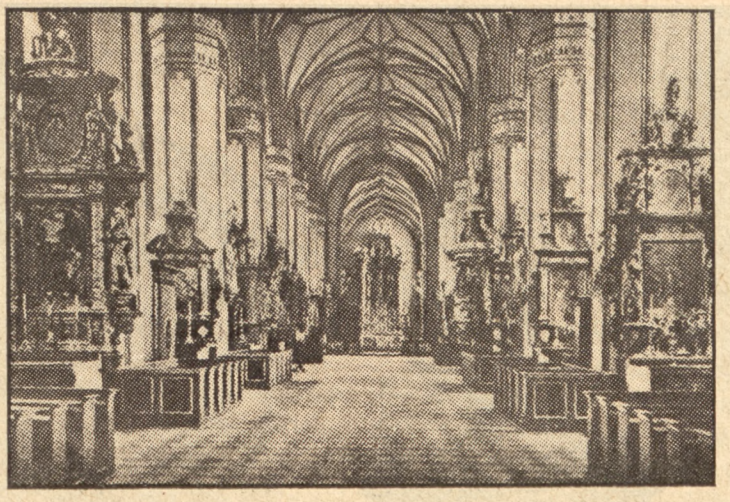

Wnętrze katedry Irauenburskiej. W pobliżu pierwszego ołtarza z prawej strony został Kopernik prawdopodobnie pochowany.

Kopernik jako — kapłan, obywatel, polityk, lekarz, poeta, inżynier

Prawdopodobnie w tym okresie życia otrzymał Kopernik *święcenia Kapłańskie.*

W r. 1512, po śmierci biskupa Łukasza Watzenrode'go Kopernik przenosi się do Frauenburgu, gdzie obejmuje swoją kurię, czyli mieszkanie, przeznaczone dla członka kapituły.

Odtąd we Frauenburgu przez trzydzieści lat Kopernik rozwija wszechstronną działalność jako bogobojny *kapłan,* prawy *obywatel, o* dobro ojczyzny dbały *polityk,* oraz jako *lekarz,* przynoszący chętnie ulgę cierpiącym.

Wśród różnych spraw umysł jego w wolnych chwilach z radością wracał do astronomii, zagłębiając się w żmudnej pracy nad dziełem „O *obrotach ciał niebieskich".*

Nastały wtedy burzliwe dla polskiej Warmii lata. Następca biskupa Łukasza Watzenrode'go, Fabian Lucjański nie umiał bronić całości ziemi warmińskiej i jej obywateli wobec zapędów Zakonu Krzyżackiego.

Stąd zachował się po Koperniku *list, pisany przezeń w imieniu kapituły — do króla Zygmunta I ze skargą na zbrodnie Krzyżaków.* Kopernik prosi króla o opiekę i obronę ziemi warmińskiej oraz ostrzega króla przed ukrytymi zamiarami Krzyżaków.

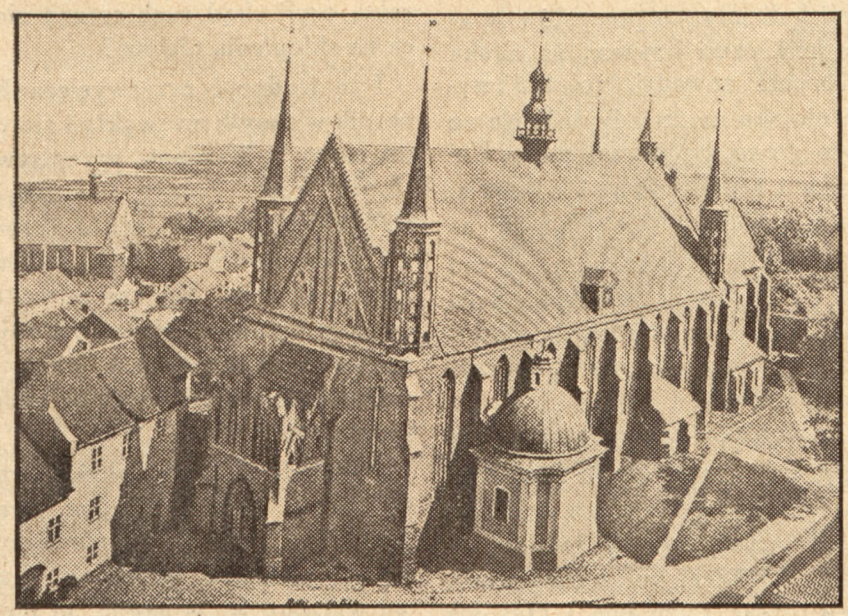

Katedra Irauenburska.

Kopernik, kapłan i uczony, jako zarządca dóbr Kapituły, z siedzibą w Olsztynku, nieraz przy pomocy sił zbrojnych *musiał krwawo odpierać napady krzyżackie.*

Po śmierci biskupa Lucjańskiego wr. 1523 kapituła zleciła Koperni-kowi *zarząd prowincji,* a król Zygmunt Stary ten wybór zatwierdził. Świadczy to, jak wielkim zaufaniem cieszył się Kopernik u kapituły i króla polskiego.

Wówczas to Wielki Mistrz Krzyżacki, wiodąc spór z Polską, zabiegał u papieża o przyłączenie biskupstwa warmińskiego wraz z Warmią całą do Zakonu Krzyżackiego. Kopernik usilnie przeciwstawiał temu; stawał przytym wyraźnie po stronie króla polskiego i *powoływał się na traktaty, określające przynależność Warmii do Polski.*

Warmia też została przy Polsce, a Wielki Mistrz Krzyżaków Albrecht porzucił Zakon; przyjął wiarę Lutra, a złożywszy hołd królowi polskiemu, został świeckim księciem pruskim.

Nastały dla Warmii spokojne czasy. Kopernik wrócił do swoich zwykłych zajęć duchownych i lekarskich, brał udział w życiu publicznym. Znane są jego *wystąpienia na sejmikach pruskich,* jak również *projekty poprawy monety* w Prusach i Warmii, gdzie ją fałszowano. Kopernik złożył wtedy sejmowi i królowi zachowany dotąd *memoriał „O sposobie urządzenia monety",*

Pomnik Kopernika w Warszawie.
Na cokole pomnika napis: „Mikołajowi Kopernikowi — rodacy[11].

Na te czasy przypada również *zaprowadzenie przezeń wodociągów* we Frauenburgu.

W czasach swej młodości Kopernik chętnie chwytał za pióro. Sto lat niemal po jego śmierci odkrył uczony profesor Akademii krakowskiej Jan Brożek, *poemat religijny* p. t. „*Siedem gwiazd", przez* Kopernika w języku łacińskim napisany; zachowały się również jego tłómaczenia z języka greckiego na łaciński. Na lata 1508 — 1509 przypada wydanie pisemka p. t. „*Zarys nowego mechanizmu świata*", będącego niejako publiczną zapowiedzią wielkiego dzieła. Dziedzina astronomii, w której Kopernik był niezrównanym mistrzem, wyprzedzającym współczesnych o wieki, nie była znaną ówczesnym, również nie zdawali oni sobie sprawy z ważności odkrycia Kopernika.

Zresztą każdy inny pogląd uważano za sprzeczny z Pismem św., i stąd karano go jako herezję.

Odkrywca nowego wszechświata

Poza granicami Polski w świecie uczonych rozchodziły się wieści o sławnym polskim astronomie i jego odkryciu. Ówcześni uczeni spragnieni byli nowych pomysłów w astronomii, czuli bowiem, że nauka tradycyjna zawodzi, to też wysłali niejako na zwiady jednego ze swego grona, by poznał naukę Kopernika i ocenił wartość odkrycia.

Kopernik wiedział dobrze, że znajdą się tacy, którzy za złe mu wezmą pomysły nowe i dzieło jego ganić będą, lecz uważał, że niedorzeczne zdania nie powinny przysłaniać prawdy.

Rozmyślając nad ruchem ziemi, *ułożył i w ciągu życia swojego sprawdził nowy układ wszechświata,* przejrzysty i jasny, łatwo pozwalający obliczać położenie gwiazd, przewidywać zaćmienia i czas ich Urwania w sposób odmienny i dokładniejszy, niż to dotąd czyniono. Wyłożył on swój pogląd w dziele „O *obrotach gwiazd niebieskich*" (De revolultioni(bus jorbium eoelestium).

Biorąc pod uwagę, iż rozległość nieba w porównaniu z rozmiarami ziemi jest olbrzymia, uważa, że *mniemania starożytnych, jakoby ziemia nieruchoma tkwiła w środku świata, są mylne.*

Powołuje się na przykład, że na płynącym podczas ciszy okręcie widzą żeglarze wszystkie przedmioty, znajdujące się zewnątrz, jakoby cofające się, a sami natomiast sądzą, że pozostają w spoczynku wraz ze wszystkim, co mają na okręcie. Tak samo dzieje się z dziennym ruchem ziemi. Patrząc na niebo wydaje się nam, jakoby cały świat toczył się dookoła. Tymczasem obrót nieba jest złudzeniem, a obrót ziemi rzeczywistością, podobnie jak rzeczywistością jest ruch okrętu a nie brzegów lądu. Słońce, księżyc, gwiazdy dlatego zachodzą, że przed naszymi oczyma zasłania je kula ziemska, wschodzą zaś dlatego, że nam je ona znowu odsłania.

A jak wytłómaczyć ruchy gwiazd błędnych, które z różnymi poruszają się prędkościami, zatrzymują się czasem a nawet biegną w przeciwną stronę niż wszystkie inne gwiazdy? *Dlaczego słońce w innym miejscu wschodzi w lecie, a w innym w zimie?* Dlaczego powtarza się to co roku, czyli skąd ruch roczny słońca na sklepieniu niebios?

I tę trudność przezwycięża Kopernik w sposób niezwykły i niespodziewany. Zamiast przepisywać słońcu ruch roczny, twierdzi, że *ziemia w ciągu roku okrąża po torze kołowym słońce, w środku wszechświata stojące.* My zaś mieszkańcy ziemi oglądamy słońce z różnych miejsc we wszechświecie, widząc je zachodzące wśród coraz to innych konstelacyj.

Podobnie dookoła słońca krążą po kołach gwiazdy błędne, zwane planetami. One są w ustawicznym ruchu, podobnie jak ziemia, dlatego widzimy je w coraz to innym miejscu.

Wyprzedził wieki, dlatego go nie zrozumieli

Jakkolwiek Kopernik był głęboko przekonany o niewzruszalnej prawdzie swoich poglądów, niechętnie o nich rozmawiał, chyba z ludźmi uczonymi i swoimi przyjaciółmi, wiedział bowiem, że ludzkość nie dorosła jeszcze do zrozumienia jego nauki.

I rzeczywiście historia potwierdza, że za życia, oraz wkrótce po jego śmierci nie znalazł się prawie nikt, ktoby naukę Kopernika zrozumiał, a zrozumiawszy, głosił ją w całości i jawnie. Wprawdzie jeszcze za życia Kopernika rozeszła się wieść po krajach Europy o nowej nauce polskiego astronoma, nie znano jednak dokładnie jej treści, chodziły tylko o niej pogłoski, które sprawiły, że większość wyśmiała i nowe prawdy i ich odkrywcę. Marcin Luter, znany w całym świecie ówczesnym uczony i odstępca wiary katolickiej, nazwał go w jednej ze swoich mów głupcem, który byle tylko coś nowego wymyślić i sławę pozyskać, gotów jest w nauce o gwiazdach zupełnego dokonać przewrotu, poruszyć ziemię, która dotąd stała nieruchoma, a zatrzymać słońce.

Podanie mówi, że w Prusiech książęcych pewien wędrowny komediant w ten sposób zabawiał tłum, że nakładał oślą głowę i toczył tekturową ziemię, wołając, że jest doktorem Mikołajem Kopernikiem z Torunia.

Nie zawsze jednak wielki uczony był tylko pośmiewiskiem innych; już za życia miał grono wiernych sobie przyjaciół, którzy wielbili twórcę i jego dzieło, dbając o to, by ono nie przepadło dla potomności.

Przyjaciela wielkiego astronoma oddawna nakłaniali go do ogłoszenia dzieła, ale dopiero zachęta Kościoła, wyrażona w listach światłego kardynała Schomberga, z Rzymu przesłana Kopernikowi, skłoniła go do ogłoszenia zasad nowej astronomii. Nadchodziła bowiem starość, a z nią troska o los najważniejszego dzieła życia całego. Myśl zasadniczą tego dzieła powziął jeszcze jako młody student Akademii krakowskiej, prawdziwość jej wykazał obserwacjami, czynionymi w czasie pobytu we Włoszech i w ciągu całego życia. Przygotował więc dzieło do druku i poczynił ostatnie poprawki. Napisał przedmowę do dzieła, poświęcając je papieżowi Pawłowi III.

Równocześnie z dziełem posłał Kopernik papieżowi ciekawy list, w którym tłumaczy genezę swego genialnego odkrycia. Pisze tam m. in.:

„Dostateczne mam zaiste podstawy, Ojcze Święty, do przypuszczenia, że skoro tylko niektórzy dowiedzą się, iż w tych księgach, które napisałem o Obrotach sfer świata, przyznaję pewne ruchy kuli ziemskiej, zaraz mnie wyśmieją wraz z tym twierdzeniem i obsypią złorzeczeniami. Nie mam bowiem takiego upodobania w moich pracach, abym nie zważał, co inni będą o nich sądzić.

A chociaż wiem, że rozmyślania człowieka-filozofa dalekie są od sądów pospólstwa, ponieważ jego pragnieniem jest dochodzić prawdy we wszystkich rzeczach, o ile na to Bóg pozwolił myśli ludzkiej, jednak sądzę, że opinii po prostu niesłusznych trzeba unikać.

Tak więc, gdy sam ze sobą rozmyślałem, za jak absurdalny wymysł będzie poczytane moje twierdzenie o ruchu ziemi, długo się wahałem, czy nie wystarczyłoby pójść za przykładem pitagore jeżyków, którzy mieli zwyczaj przekazywania tajemnic filozofii nie na piśmie, ale ustnie, krewnym i przyjaciołom tylko...

Wszelako przyjaciele, gdym długo zwlekał, a nawet opierał się, odwiedli mnie od tego zamiaru.

Skąd mi to przyszło na myśl, ażeby wbrew przyjętej opinii matematyków i prawie wbrew zdrowe-

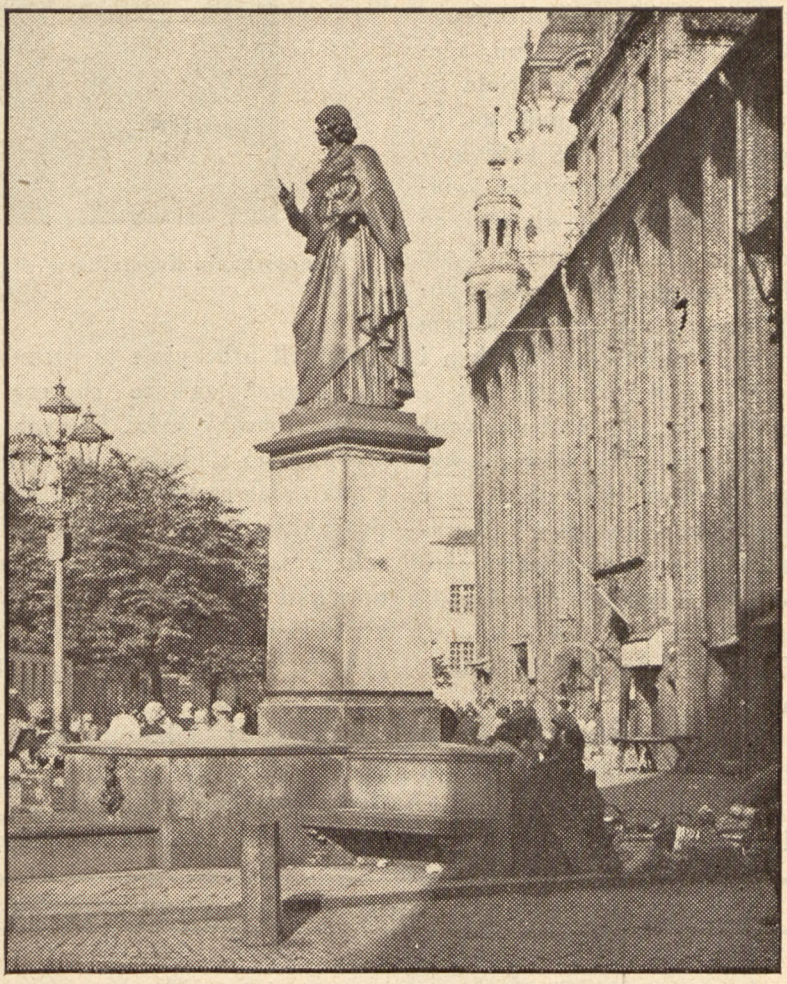

Pomnik Kopernika w Toruniu.

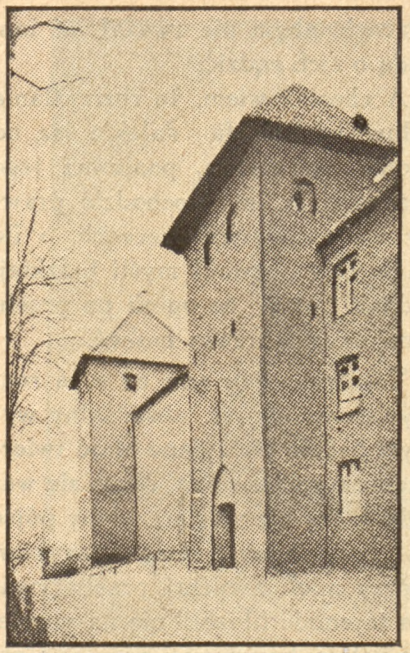

Zachodni mur warowni frauenburskiej z bramą i wieżą Kopernika.

mu rozsądkowi, odważyć się na wyobrażenie jakiegoś ruchu ziemi?

Nie co innego mnie pobudziło do rozmyślań o innym sposobie obliczania ruchów sfer świata, jak to, iż matematycy sami ze sobą nie zgadzają się w ich dochodzeniu.

Dlatego podjąłem ten trud, ażeby przeczytać wszystkie dzieła filozofów, jakie dostać mogłem, w poszukiwaniu, czy ktoś kiedykolwiek nie sądził, że ruchy sfer świata są inne, niż przedstawiają ci, co uczą matematyki po szkołach. I oto odkryłem naprzód u Cycerona, potem u Plutarcha znalazłem... W tym otrzymawszy podnietę, zacząłem i ja o ruchu ziemi rozmyślać"...

Dzieło miało być wydrukowane w Norymberdze, gdzie wówczas wysoko stała sztuka drukarska. Lecz druk trudnego, obszernego i figurami opatrzonego dzieła trwał długo; dopiero z wiosną 1543 r. nadszedł pierwszy egzemplarz dzieła, wtedy, gdy Kopernik leżał już na śmiertelnym łożu.

W dniu 24 maja 1543 roku zakończył życie i odszedł w zaświaty wielki astronom polski i wielki nauczyciel ludzkości.

Sława Kopernika

Dopiero po wielu dziesiątkach lat po śmierci wielkiego astronoma nadeszły chwile, w których powszechnie zrozumiano i uznano dzieło jego. W jakimże blasku zajaśniała wówczas postać skromnego Polaka. Pierwszy jego życiorys w r. 1627 podał Szymon Starowolski, zaliczając go do pisarzy polskich. Płynęły lata, pisano o jego odkryciu rozprawy, rozstrząsano i badano wszechstronnie bieg myśli jego dzieła, a w wyniku tych badań wzrastała sława wielkiego astronoma u wszystkich narodów świata. Mijały setki lat od jego urodzin i zgonu, a świat dopiero wówczas obchodził uroczyście te rocznice.

Mamy w Polsce kilka pomników Kopernika. W Krakowie piękny jego pomnik zdobi dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej, mieszczącej się w budynku, którego podwoje ongiś często nawiedzał Kopernik; drugi znajduje się w opodal stojącym akademickim kościele św. Anny. Warszawa również w r. 1830 ze składek publicznych wystawiła pomnik, ozdobiony napisem: „Mikołajowi Kopernikowi — rodacy". Na rynku rodzinnego miasta Torunia wznosi się też pomnik Kopernika.

W mieszkaniu Kopernika w wieży frauenburskiej urządzono muzeum pamiątek po Koperniku.

Ponieważ zawsze chcemy mieć chociaż obrazy ludzi, których czcimy, zadano sobie pytanie: jak wyglądał sławny astronom? Poczęto poszukiwać jego podobizny. Wyszło wówczas na jaw, że Kopernik uprawiał także malarstwo, poduczywszy się tej sztuki za czasów pobytu we Włoszech. Pozostawił on autoportret.

Posiadamy kilkaset mniej lub więcej wiernych podług tego pierwowzoru w różnych czasach i okolicznościach malowanych wizerunków astronoma, oraz kilkadziesiąt medali i płaskorzeźb na cześć jego wybitych.

Głośne jest dziś w świecie imię Polaka, „co ziemię poruszył a słońce zatrzymał", a tym samym myśli ludzkie również na inne skierował tory. Ale choćby runęły pomniki, to słońce i gwiazdy zawsze na pamięć potomnym przywiodą Mikołaja Kopernika, co ich ruchy odgadł i światu objawił.

LITERATURA:

NAYDER: Mikołaj Kopernik (popularna broszurka).

J. WASIUTYŃSKI: Mikołaj Kopernik, twórca nowego nieba (obszerna praca naukowa).

Następny numer »Polski« poświęcamy Witowi Stwoszowi.